

# DALTON LOGISTICS

Przeprowadzili się do Gdyni z Krakowa w 2015 roku, bo ich marzeniem od zawsze było mieszkanie w naszym mieście. I bardzo się cieszą, że udało się je spełnić. Nie ma też lepszego miejsca na prowadzenie firmy spedycyjnej niż stocznia, więc tam mają swoją siedzibę. Poznajmy firmę Dalton Logistics, której filarami są Ewa Zięba i jej syn – Piotr.

Firma Dalton Logistics działa od 1998 roku, a rodzinnie tworzą ją niespełna 5 lat. W tym roku otworzyli również agencję celną, więc planują dalszy rozwój rodzinnego biznesu.

Pomysł na firmę nie pojawił się z autorskiej myśli, bo nabyli ją od innego właściciela. Od tego momentu prowadzą ją rodzinnie. Stwierdzili, że ciągnie ich do wody, więc można śmiało powiedzieć, że spedycja – głównie ta morska – sama ich wybrała.

Co najbardziej cenią sobie w prowadzeniu firmy rodzinnej? To, że dopinają się nawzajem i wiedzą, że mają w sobie wsparcie. Ich zespół jest mały i zgrany, przez co nikt nie jest tzw. numerkiem w biurze. Tutaj każdy ma swoją tożsamość i dobrze się zna, co usprawnia cały proces prowadzenia firmy.

Uważają, że ich wyróżnikiem jest to, że mają małą firmę z wielkimi możliwościami i jeszcze większym potencjałem. Dzięki rodzinnemu, ludzkiemu podejściu zbudowali zespół profesjonalistów, którzy potrafią załatwić wszystko. Stawiają na indywidualne podejście do klienta, przez co mogą przydzielić mu jedną osobę, która poświęci się danej sprawie od początku do końca.

Więcej o projekcie na stronie [„Wtorki z Rodzinnymi”](#).